№ 220. Sroda 24. Września 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesiecznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w pólkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie pogorzelców *Rawy* wpłynęło do urzędu powiatowego w *Podhajcach* w drodze składki 36 zł. 31 c. w. a., i ta kwota została juz odesłana przełożonemu powiatu rawskiego.

Gmina *Mikuliczyn* w obwodzie stanisławowskim obowiazała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, z użyciem drzewa budulcowego, które zapewnił właściciel wsi, wystawić na gruncie gminnym pod nr. 139 objętości 2 morgów i 510 sążni kwadratowych stosowny budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, zaś tymczasem umieścić szkołę i nauczyciela w budynku najętym, sprawiać wszelkie porządki szkolne, czuwać nad czystościa szkeły, na opał szkoły dostarczać tak długo, dopokąd właściciel wsi udzielać będzie przyrzeczonych 4 sagów drzewa opałowego, również po 4 nizsoaustryackich sagów, zaś inaczej po 8 niż. austr. sagow drzewa rocznie, a nakoniec uposażyć każdoczesnego nauczyciela roczna płaca 109 zł. 20 c. w. a. w gotówce i gruntem ogrodowym.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnili izralicey mieszkańcy Mikuliczyna roczny dodatek w kwocie 10 zł. 50 c. w. a.

Prócz tego obowiazała się gmina *Jamna* dodawać przez cały czas, jak długo będzie należyć do szkoły w Mikuliczynie, do płacy nauczyciela po 21 zł. w. a. rocznie, a przy budowli szkoły załatwiać piatą część robót ręcznych i pociagowych.

Nadto zapewnione zostały jeszcze na polepszenie tej dotacyi następujące dodatki, mianowicie:

a) grecko-katolicki pleban miejscowy X. Jan Harasimowicz ofiarował na czas swego urzędowania kapłańskiego w Mikuliczynie rocznie po 5 zł. 25 c. w. a, a

b) właściciel wsi odwołalny każdej chwili dodatek roczny w kwocie 105 zł. w. a.

Nakoniec obowiązała się jeszcze gmina Mikuliczyn w razie oddzielenia sie gminy Jamny od szkoły, wypłacać z własnych funduszów zapewnione od tej gminy 21 zł. w. a. rocznie.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 23. września. Rozporządzenie ministeryalne, mocą którego w szkołach ludowych *mięszanych* Galicyi wschodniej, nauka języka niemieckiego wykładana ma być uczniom ruskim po rusku, a polskim po polsku, doznaje surowej krytyki w *Gazecie narodowej*. Co do nas, wyznać musimy, że w reformie tej co do języka niemieckiego w szkołach ludowych widzimy w porównaniu z dotychczasową metodą uczenia języka niemieckiego w rzeczonych szkołach znaczny postęp, tak na korzyść samej nauki języka, jak i na korzyść uczniów. Dotychczas bowiem uczono języka niemieckiego w szkołach ludowych z książek czysto niemieckich. Była to nauka, jak kazdy pojmie, nadzwyczajnie mozolna i rzadko kiedy odpowiadająca celowi. Uczeń nie mający jeszcze żadnych początków języka niemieckiego, nie posiadający żadnego zasobu wyrazeń w tym języku, uczył się go w ten sposób, że od słowa do słowa wbijał sobie w pamięć reguły książkowe, mało co albo wcale nic z nich nierozumiejąc. I jakież owoce mieć mogła taka mozoła dziecka? Oto, traciło ono wiele czasu na mechaniczne uczenie się reguł, deklinacyi, konjugacyi i t. p., w języku zaś niemieckim bardzo słabo i powolnie, a częstokroć wcale nie postępowało, tak dalece, ze ukończywszy cztery klasy takzwane normalne, rzadko który uczeń, jeżeli się ograniczał na naukę szkolną, ledwie piąte przez dziesiąte rozumiał po niemiecku, większa część zaś bez żadnego prawie przygotowania lepszego, krom wyuczenia sie napamięć rozmaitych reguł niemieckich, szła do szkół wyższych, gdzie dopiero długiem ćwiczeniem i mozolną pracą nabierała wprawy w tym języku, ucząc się nie bez wielkiej trudności przedmiotów w nim wykładanych. Przy takiej metodzie nauczania języka niemieckiego uczeń nietylko, jakeśmy wykazali, nie nauczył się należycie po niemiecku, ale nadto zaniedbywał język ojczysty. Polak nie nauczywszy się należycie języka niemieckiego w szkołach ludowych, nie umiał jak się należy po polsku, Rusin toż samo nie nabywał wykształcenia w języku ruskim. Owoz chcąc tym niedogodnościom zapobiedz, chcąc ułatwić uczniom naukę języka niemieckiego, postanowiło ministeryum, ażeby odtąd język niemiecki wykładany był uczniom w tym języku, jaki im jest właściwy, mianowicie Polakom po polsku, Rusinom po rusku. Że w tem jest rzeczywisty i niemały postęp w porównaniu z dawniejszą metodą nauczania języka niemieckiego w naszych szkołach ludowych, temu zapewne nikt bezstronny nie zaprzeczy; jużciż łatwiej będzie Polakowi pojąć prawidła języka niemieckiego, jeżeli mu będą wyłożone po polsku, a Rusinowi łatwiej, gdy mu się je wyłoży po rusku, anizeli gdyby im wykładano język niemiecki po niemiecku. Ale *Gazeta narodowa* utrzymuje, że wykład w dwojakim języku w jednej klasie będzie niestosowny i nieodpowiadający celowi, i oświadcza się za tem, żeby język niemiecki w szkołach ludowych wschodniej Galicyi był wykładany tylko w jednym języku, a tym ma być polski. Chętnie zgodzilibyśmy się na to, gdyby tylko uczniowie polscy uczęszczali do szkół ludowych, lecz uczęszczają do nich także i Rusini, którym jezyk polski jako pobratymczy wprawdzie także mniej więcej jest zrozumiały, lecz ruski bez wątpienia zrozumialszy. Dla Polaków nie widzimy w tem krzywdy, jeżeli Rusini w swoim języku macierzyńskim uczyć się będą języka niemieckiego, widzimy nawet pewną z tego korzyść dla Polaków samych, uczęszczających z Rusinami do jednej klasy, gdyż korzystając z wykładu ruskiego, który Polakom równie będzie zrozumiały jak Rusinom polski, nauczą się przy tej sposobności lepiej po rusku, tak jak Rusini przy wykładzie polskim nauczą się ze samego słuchania po polsku. Nie idzie więc za tem, azeby uczniowie polscy podczas wykładu ruskiego, lub ruscy podczas wykładu polskiego próżnowali, lub czem innem się zajmowali. Polakowi zaś, mianowicie w wschodniej Galicyi znajomość języka ruskiego na wszelki sposób będzie przydatna, a jeżeli się sposobić sie będzie do objęcia z czasem posady publicznej, nawet niezbędnie potrzebną. Jest więc korzyścią dla niego, jeżeli w szkołach niższych nabędzie znajomości i wprawy w jezyku ruskim, zwłaszcza że w dalszych studyach swoich nie będzie już miał tak łatwej sposobności nauczenia po rusku, jak właśnie w szkołach ludowych. Ze zdaniem *Gazety narodowej*, ażeby rodzicom lub opiekunom uczniów zostawiono do woli wybór, czy uczeń ma się uczyć języka niemieckiego po polsku lub po rusku, zgodzilibyśmy się najchętniej ze względów pedagogicznych. Z innej jednak strony mianowicie ze względu na to, co się wyżej rzekło, iż znajomość ruskiego języka w Galicyi wschodniej w teraźniejszych stosunkach, od kwalifikujących się na posady publiczne jest wymaganą, zdaje nam się być rzeczą stosowną, ażeby uczniowie szkół ludowych w Galicyi wschodniej mieli wszelkie ułatwienie w nauczeniu się tego języka. W każdym względzie reforma zaprowadzona pomienionem rozporządzeniem ministeryalnem w wykładzie języka niemieckiego w mieszanych szkołach ludowych Galicyi wschodniej, więcej odpowiada celowi, niż metoda dawniejsza. Wszelako wprowadzenie tej nowej reformy o tyle uważane być może za tymczasowe, o ile organizacya szkół ludowych naszego kraju w ogóle ostatecznie niezostanie przeprowadzoną w drodze prawodawczej.

Monarchia Austryacka.

(Nabożeństwa dziękczynne.)

Z **Kopyczyniec**, miasteczka powiatowego w obwodzie czortkowskim, donoszą nam z 16go b. m., że wiadomość o szczęśliwem wyzdrowieniu i powrocie Najjaśn. Pani do stolicy powitała także ludność tamtejszego powiatu najszczerszem uczuciem radości, i wszystkie gminy tego powiatu bez wyjątku, pragnąc okazać swoją wierność i niezachwiane przywiązanie do panującego domu, odprawiały u siebie z własnego popędu uroczyste nabożeństwa dla podziękowania Wszechmocnemu za przywrócenie zdrowia tak drogiej całemu państwu Monarchini.

Relacya

komisyi długów państwa o stanie tychże z końcem drugiego półrocza 1861 r. Najjaśniejszemu Panu pod dniem 7. lipca 1862 do l. 79 złozona. (Dokończenie.)

W wykazie Jego c. k. Mości złożonym obligacye 5% w roku 1830 bądź do konwertowania na 4% w monecie konwencyjnej, bądź do zwrotu w gotowiźnie podane, do roku 1860 nie podniesione, uważane są jako umorzone przez przedawnienie, dlatego obligacye takowe odpisane zostały z rubryk właściwych, dodano je wszelako do rubryki nie podniesionych wygran i kapitałów pożyczek loteryjnych.

Natomiast procenta wykazane, przez buchhalteryę długów państwa jako po koniec października nie podniesione; a mianowicie: od długu ciążącego na uniwersalnej kasie długów państwa w ogóle 54,184.325 zł. $44^{3}/_{10}$ c. i z długu lombardzko-weneckiego 1,080.003 zł. 97 c. w walucie austryackiej dla przyczyn w relacyi z dnia 28. czerwca 1861 r. do l. 15 wspomnianych wykazem niniejszym objęte nie zostały.

Na kontach tymczasowych wpływów i wydatków kasy centralnej państwa zamieszczone były według wykazu buchhalteryi tejże kasy pozycye następujace, a mianowicie:

I. W zaległych wpływach tymczasowych:

a) w gotowiźnie i w papierach gotowiznę zastępujacych:		
1. w kasach państwa	1,360.125 zł. 96	c.
2. u osób prywatnych	26,483.208 zł. $66^{5}/_{10}$	c.
	27,843.3.4 zł. $62^{5}/_{10}$	c.
b) W obligacyach:		
1. w kasach państwa	5 988 000 zł. —	c.
2. u osób prywatnych	11,017.279 zł. 83	c.
	17,005.279 zł 83	c.
Razem więc . .	44,848.614 zł. $45^{5}/_{10}$	c.

II. W zaległych wydatkach tymczasowych:

a) w gotowiźnie i papierach gotowiznę zastępujacych:		
1. w kasach państwa	3,694.204 zł. $68^{5}/_{10}$	c.
2. u osób prywatnych	39,799.470 zł. $22^{5}/_{10}$	c.
	43,493.674 zł. 91	c.
b) W obligacyach:		
1. w kasach państwa	471.780 zł. —	c.
2. u osób prywatnych	13,346.000 zł. —	c.
	13,817.780 zł. —	c.
Razem więc . .	57,311.454 zł. 91	c.

Gdy jednak ostateczne obliczenie powyższych pozycyj czynnych i biernych, któremi zarazem objęte są awanse domów bankowych w czynnościach depozytowych po długu bieżacym państwa już uwzględnione — po koniec października 1861 r. zdziałane być nie mogło, przeto dziś jeszcze oznaczyć nie można, jaka suma z pozycyj takowych w stanie czynnym lub biernym zamieszczona być winna.

Obligacye znajdujace się w uniwersalnej kasie długów państwa i banku, według skontrowania tejże kasy pod dniem 31. października 1861 w obec komisyi długów państwa zdziałanego, równie jak i zapasy obligacyj w księgach kredytowych już zapisanych, w kasach pożyczkowych jednocześnie znajdujące się, przeznaczone są jedynie gwoli wymiany na inne obligacye tejże samej wysokości i tegoż samego rodzaju, lub do pokrycia wpłat poźniej nastąpić mających; nie zmieniają więc w niczem stanu długów odpowiednich kategoryj, i jedynie dla ewidencyi w wykazie załączonym spisane zostały.

W końcu podpisana komisya długów państwa nadmienić jeszcze musi, iż zmiany zachodzące w stanie ogólnego długu państwa w drugim półroczu 1861 r. usprawiedliwione są właściwemi przepisami; z wyjątkiem konwersyi egzystujących rodzajów długu państwa, a mianowicie 5ciu procentowych obligacyj w monecie konwencyjnej pożyczek z roku 1816 do 1847, następnie 1851 serya A i 1852, równie jak 5ciu procentowych w monecie konwencyjnej i w walucie austryackiej wystawionych obligacyj długu państwa do losowania przeznaczonych, na obligacye częścią $2^{1}/_{2}$ procentowe, częścią 5ciu procentowe w monecie konwencyjnej płatne, pożyczek z lat 1815 do 1847 roku, chociaż zamiana takowa nie pociąga za sobą pomnożenia procentów, tylko pomnożenie kapitału nominalnego bez obowiązku zwrotu. Również komisya nadmienić winna, iż suma wydanych znaków wartości jedynie z powodów manipulacyjnych przewyższała chwilowo o 568.156 zł. ilość najwyższym patentem zakreśloną, z końcem zaś marca 1862 roku ogólna suma takowych znaków wartości zeszła poniżej 12 milionów; w końcu taż komisya jeszcze nadmienia, iż odpisanie sum właściwych kategoryj długów państwa, na zasadzie najwyższego patentu z dnia 23. grudnia 1859 roku (§. 5. i 7.), w roku administracyjnym 1861 po kursie giełdowym ściągnąć się mających dotąd nie nastąpiło, ponieważ ściągnienie to po koniec października 1861 roku w całości dokonane być nie mogło.

Wiedeń, dnia 7. lipca 1862 r.

Józef książę Colloredo-Mannsfeld. Alfons margrabia Pallavicini. A. S. baron Rothschild. Kawaler Z. L. Popp de Böhmstetten. Kawaler Maurycy de Wodianer. Kawaler A. v. Dück. Kawaler Piotr de Muormann.

Wykaz wzmiankowany w niniejszej relacyi wydany został w osobnym zeszycie przy gazecie wiedeńskiej.

Wiedeń, 22. września. *(Nowiny dworu. — Przejazd dyplomatów. — Koncesya na nowa kolej. — Zgromadzenie lekarzy i badaczów natury. — Ograniczenie wywozu bydła do Bawaryi.)*

Jego Mość Cesarz odjechał wczoraj o godzinie 2. w południe pospiesznym pociągiem kolei północnej do Morawii, obadwaj jenerał-adjutanci hrabia *Crenneville* i hrabia *Condenhove*, tudzież minister wojny hrabia *Degenfeld*, książę *Thurn - Taxis* i książe *Wirtemberski* towarzyszą Najjaś. Panu.

Saski minister baron *Beust* oddawał dziś przed południem w towarzystwie saskiego posła barona *Könneritz* wizytę Jego Excelencyi ministrowi spraw zewnetrznych hrabiemu *Rechbergowi*, który zaprosił obudwu na obiad.

Francuski ambasador, książę *Grammont*, powrócił już z wycieczki robionej do Węgier na łowy.

Książę *Demidow*, o którym głoszono niedawno, że umarł, przyjechał wczoraj do Wiednia.

Jenerał Lüders, któremu oddawało już wizytę kilku jenerałów tutejszych, zabawi jeszcze kilka dni w Wiednin, by względem swej rany zasięgnąć rady znakomitych lekarzy tutejszych.

C. k. ministeryum handlu i rolnictwa nadało w porozumieniu z c. k. ministeryum wojny i z król. węgierską kancelaryą nadworną baronowi Antoniema Baldacsi i kolegom jego żądane pozwolenie do rozpoczęcia budowy kolei żelaznej od tunelu mostu łańcuchowego w Budzie do tamtejszej okolicy górskiej w myśl ustawy o koncesyach na koleje żelazne z 14go września 1854 na przeciąg jednego roku.

Podług doniesień z **Karlsbadu** zaczęło już miasto 17go b. m. przyjmować uroczyście niemieckich lekarzy i badaczów natury. Gierlandy przeplatane kwiatami i wieńce zdobią wiele domów, z których okien powiewają choragwie rozmaitych rozmiarów i barw, najwięcej jednak szaro-żółtawych, czarno-czerwonych ze złotem, biało-niebieskich i biało-czerwonych. Również były wszystkie studnie przystrojone w festony, choragwie i choragiewki; u studni na rynku są reprezentowane barwy wszystkich prowincyi niemieckich, a u nowej studni tworzą czarno-czerwone chorągiewki ze złotem u wnijścia przepyszne półkole. Dnia tego do południa przybyło już przeszło 200 gości. Pierwsze powszechne zgromadzanie zagaił dnia 18. b. m., profesor Löschner, pierwszy sekretarz przemową, w której przedstawiał, że Karlsbad w prawdzie z małą troską ale oraz z dumą przyjął wybór swój na miejsce zgromadzenia, i jak godnym jest z wielu względów tego wyboru. W końcu wspomniał jeszcze o wsparciu, jakie otrzymał ten festyn ze źródeł cesarskich, i ogłosił 37me zgromadzenie otwartem. Po nim przemawiali jeszcze starosta obwodu egerskiego i burmistrz Karlsbadu kilka słów na powitanie zgromadzenia, a zaraz potem odczytał profesor Schultz von Schultzenstein z Berlina rozprawę o życiu i śmierci, w której dowodzi bardzo wymownie, że w życiu władają przecież całkiem inne prawa niż fizykalne i chemiczne. Dalsza rozprawa Dr. *Seegena* o znaczeniu i skutkach balneologii pod względem geognozyi, była ściśle naukowa. Po jeneralnem zgromadzeniu nastąpiły posiedzenia sekcyjne.

Król. bawarski rząd nakazał dekretem z 15. września r. b. dla panującej w Galicyi zarazy bydła rogatego, ażeby zaprowadzone dla powstrzymania zarazy ograniczenia przywozu z Austryi, zostały i nadal jeszcze zachowane, i przeto wprowadzać można z Austryi do Bawaryi tylko takie bydło i surowe produkta bydlęce, przy których załączy się świadectwo urzędowe, że pochodzą z okolic niedotkniętych wcale zarazą bydła rogatego.

Z Wenecyi piszą pod d. 18. września: Odkąd uczęszczanie na uniwersytet padewski ograniczone a prywatne pobieranie nauk w uniwersytecie wykładanych dozwolone zostało, zwiększyła się znacznie liczba słuchaczy uniwersyteckich. Mianowicie wzrosła liczba słuchaczy na wydziale prawnym więcej jak w dwójnasób. Również i wydział medyczny bardzo jest uczęszczanym z powodu praktycznych wykładów, przy większych szpitalach udzielanych.

Budowa skrzydła drogi żelaznej z Padwy do Padu stykającego się z centralno włoską koleją żelazną, wnet się rozpocznie i jest nadzieja, że budowa ta przed końcem 1863 roku do skutku doprowadzona będzie. Łatwo pojąć, jak wielkie z tąd korzyści spłyną dla handlu Wenecyi.

Od czasów porażki Garibaldego wzrosła znacznie liczba okrętów włoskich do Wenecyi przybywających, w czasie zaś rozruchów rzadko widziano trzech barwną banderę włoską w porcie weneckim. I z Sycylii przybyło kilka okrętów z siarką, której wywóz Garibaldi jak wiadomo zakazał. Każdy więc pojmie, że świat nasz handlowy upadkiem Garibaldego wcale nie jest zasmucony.

Włochy.

Turyn, 19. września. *(Wzburzenie umysłów w Lombardyi. — Nowy wulkan w państwie rzymskiem. — Król Franciszek II. neapolitański.)*

Sąd kasacyjny neapolitański orzekł, iż sprawa Garibaldego nie może być wprowadzana przed sądy w Kalabryi; z tego powodu sąd kasacyjny medyolański wyznaczyć ma właściwą instancyę sądową. — W Lombardyi panować ma gwałtowne wzburzenie umysłów, a tajna prasa czynną jest teraz tak, jak za czasów austryackich. — P. Dogliotti, kierujący administracyą miejską w Cremonie w zastępstwie rozwiązanej rady municypalnej, walczyć musi z największemi trudnościami. Sztylet i w Turynie teraz rolę grać po-

czyna. W jednej nocy zamordowano trzy osoby z powodów politycznych; żadna z nich nie została zrabowana.

Rzym, 17. września. Na wzgórzu „delle Piche" o siedm kilometrów od Rzymu samego, pokazały się po prawej stronie drogi żelaznej do Civita Vecchia wulkaniczne zjawiska, do których zbadania wysłana została na miejsce komisya z geologów, chemików i inżynierów złożona. Obecnie przestrzeń wskazująca ślady wulkaniczne obejmuje 20 metrów długości, a 10 szerokości. Temperatura była w niektórych miejscach tak gorąca, że pomimo grubych podeszw pod butami wytrzymać nie można. Obecnie nie masz jeszcze niebezpieczeństwa dla drogi żelaznej, gdyż najniższe otwory krateru o sześć metrów są wyższe, niżeli szyny kolei. Dnia 11. września szła pierwszy raz poczta z Neapolu do Rzymu droga żelazną; publiczność jednak w państwie papieskiem nie może dotąd korzystać z tej drzgi zelaznej. — Król Franciszek II. zwołał do kwirynału naczelników neapolitańskiej emigracyi, i dziękując im za ofiary w sprawie jego poniesione oświadczył, iż jeżeli z woli Opatrzności znów wstąpi na tron neapolitański. to trzymać się będzie programu w Gaecie pod dniem 8. grudnia 1860 roku ogłoszonego. — Do Syryi przybył szczęśliwie statek z ochotnikami Garibaldego, którzy zdołali ujść przed pogonią okrętów piemonckich.

Niemcy.

Berlin, 20. września. *(Posiedzenie izby deputowanych. — Kryzys ministeryalna. — Rząd nassauski i hesko-darmstadzki oświadczyły się przeciwko traktatowi prusko francuskiemu.)*

Na posiedzeniu pruskiej izby deputowanych z d. 20. b. m. komisya handlowa zdała relacyą o uchwale izby panów co do prawa w mowie będącego. Artykuł 7, według którego paszporta w razach nadzwyczajnych przywrócone być mogą na mocy rozporządzenia królewskiego, izba deputowanych po dłuższej rozprawie uchyliła. Następnie izba przystąpiła do dalszych obrad nad budzetem ministeryum wojny i wszystkie jego pozycye przyjęła zgodnie z wnioskami komisyi budzetowej wbrew uwagom i mowom ministrów. Ostateczne głosowanie nad całym budżetem ministeryum wojny odroczono do następującego posiedzenia.

O przesileniu ministeryalnem w Berlinie nie masz dotąd dawniejszych wiadomości, iż minister skarbu van der Haydt podał się do dymisyi nie chcąc przystać na wydatki przez izbę deputowanych nie uchwalone, z obawy azeby kiedy do odpowiedzialności za to z osobistego majątku nie był pociągany. Królewicz następca tronu odbywał konferencye z ministrami w swoim pałacu dnia 19. b. m. do godziny siódmej wieczornej, poczem była jeszcze rada ministeryalna w hotelu ministeryum stanu, na której i królewicz był obecny. Król powołać miał do siebie deputowanego von Vincke. Dało to powód do nowej kombinacyi ministeryalnej do której wpływać miał p. Bismark-Schönhausen, właśnie z Paryża przybyły.

Dziennik jeden Wrocławski, pewny upadku obecnego ministeryum, twierdzi, iż rząd zwróci się stanowczo ku prawej stronie. Po ministeryum Bismarka spodziewają się śmiałej a może i awanturniczej polityki na zewnątrz obok zaniedbania spraw wewnętrznych. Obawa konfliktu ministeryum z izbą deputowanych tak w Berlinie jak i w całych Prusiech smutne sprawia wrażenie.

Wiesbaden, 16. września. Rząd księstwa nassauskiego oświadczył się przeciwko przystąpieniu do traktatu handlowego prusko-francuskiego; oświadczenie to cofnąłby tylko w tym razie gdyby wszystkie rządy związku cłowego były za przystąpieniem do tegoż traktatu. Rząd książęcy przyznał służące Austryi prawa z traktatu w roku 1853 zawartego i wyraził nadzieję, iż Prusy zawiążą układy z Austryą. Rząd Wielkiego księstwa Hesko-darmsztadzkiego podobną deklaracyę w tej sprawie do Berlina przesłać miał.

Księstwa Naddunajskie.

(Powszechne zniechęcenie. — Stronnictwa.)

Multany. Dziennik *Bothschafter* otrzymał korespondencyę z *Jas* z 10go b. m., w której zasługuje na uwagę następujący ustęp: „Ze względów narodowości spojono przemocą obadwa Księstwa Naddunajskie w jedno państwo, nie pytając wcale o to, czy rzeczywiście istnieją wszelkie potrzebne do tego warunki naturalne, i skutkiem tego, przynajmniej tu w Multanach, jest powszechne i tak wielkie niezadowolenie, że powitanoby z radością każdą zmianę polityczną, która mogłaby uwolnić kraj od teraźniejszych stosunków. Dlatego też utworzyły się tu już dwa stronnictwa, których program, jeśli oświadcza się wprost za zniesieniem unii, zmierza przecież wyraźnie do decentralizacyi. Jedno z nich barwy więcej demokratycznej, ma główną siedzibę swoją w Jasach, i rekrutuje swoich zwolenników pomiędzy klasami zarobkującemi tej niegdyś stolicy kraju zredukowanej dziś na miasto prowincyonalne; do drugiej partyi umiarkowańszej należy wiele Bojarów, i od nich też wyszedł i obiega teraz we wszystkich 45 wyborczych okręgach kraju adres do księcia Kuzy, który domaga się głównie zwołania przyrzeczonych rad prowincyonalnych. Na czele tej partyi Bojarów stoi mąż wielkiego wpływu i znaczenia jenerał Teodor Balsch.

Ameryka.

(Wypadki wojenne.)

O ostatnich wypadkach wojennych nad *Potomakiem* pisze korespondent Monitora z 1. b. m.: Od chwili, gdy armia unii opuściła brzegi Rappahannocka, starały się obie strony o to, by jak najprędzej skoncentrować swoje siły. Dla unionistów była to rzecz trudniejsza, gdyż mieli do połączenia cztery armije, Mac Clellana, Banksa, Burnsidego i Popego. gdy tymczasem seperatyści potrzebowali ściągnąć tylko dwie główne armie Leego i Stonewall Jacksona. Lee wstrzymywał Popegą pozornemi atakami nad rzeką Rappahannokiem, gdy tymczasem Jackson obszedł prawe skrzydło unionistów doliną Shenandoah i zajął taką pozycyę w zapleczu nieprzyjaciela, tak że mógł odciać mu zupełnie odwrót do Washingtonu. Pope zmiarkował to jednak dość wcześnie, a umiejąc dobrze manewrować dywizyami, rzucił bez zwłoki dywizye swoje na punkt gdzie chciano zamknąć mu odwrót i uratował tym sposobem swoją armię. Lee, który musiał przeprawiać się przez rzekę, niemógł go doścignąć, a Jackson, którego kolumny niemogły skoncentrować się jeszcze na oznaczonem miejscu, musiał ograniczać się na działaniach obronnych w obec cofającego sie nieprzyjaciela. Jenerałowie Popego, Sigel i Mac Dowell, atakowali go bez ustanku, a Jackson oszańcowawszy się 29. sierpnia pod Monassas, wytrzymywał przez 12 godzin walecznie natarcie sił przeważnych, aż wreszcie 30go sierpnia połączył się z nim Lee i nastąpiła walna bitwa, która trwała od świtu do nocy i skończyła się porażką unionistów. Pope zwala cała winę klęski na Mac Clellana, że nieprzybył w umówionym czasie na polu bitwy.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej.) Dziś o godzinie 6ej po południu odbędzie się w sali strzeleckiej zwyczajne posiedzenie rady miejskiej. Przedmiotem obrad będą sprawy niezałatwione na ostatniem posiedzeniu, tudzież kilka wniosków naglących.

(Pułk hr. Mazzuchelli.) W zeszłym tygodniu jeździł do Wiednia pułkownik i komendat 10go pułku piechoty, pan Grebois, z reprezentantami wszystkich czterech batalionów swojego pułku z Siedmiogrodu i z Galicyi, by Jego Excelencyi właścicielowi pułku, fml. hrabiemu Mazzuchelli składać gratulacye w 86tą rocznicę jego urodzin, i przy tej sposobności doręczyć mu przepyszne album zawierające fotograficzne portrety oficerów. Pułk ten liczy w swoich szeregach jeszcze pięciu kapitanów z roku 1849, i stoi teraz w Hermansztadzie w Siedmiogrodzie.

(Kolej przez Alpy.) Komitet składający się z inżynierów francuskich, włoskich i szwajcarskich, niedawno zgromadził się w Simplon, w celu roztrząśnięcia projektu przeprowadzenia w tym punkcie kolei żelaznej przez Alpy. Plan tej kolei na zupełnie nowych opiera się zasadach, różniących się znacznie od tych, których trzymają się przy budowie kolei żelaznej przez górę Cenis. Tunel ma wynosić wszystkiego 6 mil, kiedy na tej ostatniej drodze, wynosi 13 mil. Spadki na kolei Simplońskiej nie mają być większe jak 40 milimetrów na meter, kiedy na drodze Ceniskiej dochodzą do 60 milimetrów na meter. Roboty przygotowawcze na drodze Simplońskiej mają być ukończone przed upływem 6 miesięcy i inżynierowie wyznaczeni do tego, pozostali już na miejscu.

(Pomieszkanie Napoleona I. na wyspie św. Heleny.) „Journal de Havre" donosi, że rząd francuski postanowił przywrócić miejsca niegdyś zamieszkiwane przez Cesarza Napoleona I. na wyspie św. Heleny, do pierwotnego ich stanu, i w tym celu wysłał do Longwood, kapitana inżynieryi p. Masselin, który przedsięwziął stosowne reperacye grobu i domu, w którym Cesarz przeżył pięć ostatnich lat swego życia; cała zaś przestrzeń wydzielona Napoleonowi pierwszemu, została odkupiona od różnych właścicieli i stanowi wyłączną własność Cesarza Napoleona III.

(Statystyka przypadków na kolejach żelaznych.) Świeże ukończona i przedstawiona towarzystwu inżynierów cywilnych w Londynie bardzo ciekawa praca; podaje wykaz statystyczny wypadków, zdarzających się na kolejach żelaznych w różnych krajach i liczbę ofiar, które takowe pociągają za sobą. Podług tego wykazu pokazuje się, że w Anglii liczyć można jedną ofiarę na 334.000 podróżnych, w Belgii jedną na 1.600.000 podróżnych, w Prusiech jedna na 3 miliony pasażerów, we Francyi zaś, gdzie pociągi chodzą z równą prawie szybkością jak w Anglii, zdarza się jedna ofiara na 4 miliony podróżujących osób. Pod nazwą ofiar, należy rozumieć nietylko zabitych ale i ranionych, bo na 30.0 ranionych bywa przecięciowo 116 zabitych. Jako dowód bezpieczeństwa podróży drogą żelazną, przedstawiono również towarzystwu inżynierów londyńskich dokument, z którego pokazuje się, że we Francyi, kiedy wszystkie podróże odbywały się jeszcze dyliżansami pocztowymi, liczono wtedy jedną ofiarę na 28.000 podróżnych.

(Aeronauta Godard) zbudował balon swego wynalazku, który nazwał Gloire, mający 4360 metrów sześciennych objętości a 80 metrów obwodu, opatrzony spadochronem. Nadyma ten balon w przeciągu pół godziny, bez gazu, za pomocą zupełnie nowego sposobu. Piękny ten balon, p. Godard jako naczelny aeronauta armii francuskiej, dla niej właśnie przeznacza. Łódka opatrzona jest takim przyrządem, że aeronauta może się wznosić i opuszczać nie biorąc z sobą balastu, co stanowi wielki w sztuce aeronautycznej postęp.

(Uprawa tytoniu w Australii.) W Australii powzięto zamiar zakładać na wielki rozmiar plantacye tytoniu. Ziemia ma być do tego całkiem stosowną. W ostatnich latach kolonia Viktoria potrzebowała sama na rok za 212.000 funtów szt. tytoniu i cygar. Spodziewa się zaś teraz, że będzie mogła pokryć własną potrzeb i oprócz tego znaczną ilość tytoniu rozsprzedzać.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 23. września. Na wczorajszy targ przypędzono 357 wołów, mianowicie z Żółkwi 7 sztuk, z Gołogór 13, z Bóbrki 20, ze Stryja 2 stada po 6 sztuk, z Wybranówki 8, z Rozdołu 2 stada po 24 i 9 sztuk, z Żydaczowa 80, z Brzozdowiec 78, z Korolówki 66 a z Dawidowa 40 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 46 sztuk na potrzeb miasta i pła-

cono za woła, mogącego ważyć 280 ℔ mięsa i 46 ℔ łoju, 65 zł. 50c.; sztuka zaś, którą szacowano na 340 ℔ mięsa i 50 ℔ łoju, kosztowała 72 zł. wal. austr. — Z niesprzedanych wołów odeszło 277 sztuk do Wiednia.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 24. września. *Gazeta wiedeńska* z 22go b. m. podaje następujący telegram z **Berna** z 21 września: „Jego Mość Cesarz przybył dziś o godzinie 5¼ w najlepszem zdrowiu do Sokolnicy; tysiące wiejskiego ludu witały Najjaśn. Pana okrzykami radości."

W sprawie bankowej donosi wiedeńska *Presse*, że sekcya bankowa zaproponuje w przyszły poniedziałek wydziałowi finansowemu, zamiast doradzanego od ministra finansów przedłużenia przywileju bankowego na 24 lat za użyczeniem niepokrytej pożyczki w sumie 80 milionów po 2%, przyzwolić tylko 10 letnie przedłużenie przywileju bankowego za użyczeniem bez procentu niepokrytej pożyczki na 80 milionów i rozdzielaniem przewyższającego 6% zysku bankowego między bank i państwo. Minister skarbu p. Plener ma już skłaniać się do 15-letniego przedłużenia przywileju i zgadza się nawet na podział zysku, jeźli to postanowienie ma się rozciągać tylko na wypłaty gotówką. W takim razie może łatwo nastąpić porozumienie, i wkrótce już możnaby się spodziewać załatwienia tej nader ważnej dla państwa sprawy. — Zresztą dowiadujemy się z dzienników wiedeńskich, że w Wiedniu zajmują się teraz bardzo gorliwie przygotowawczemi naradami nad przyszłym parlamentem niemieckim, czyli tak zwanym przedparlamentem, i że przybycie saskiego ministra p. Beusta do Wiednia ma zostawać w związku z tą sprawą.

Sprawa budżetu wojskowego w *pruskiej* izbie deputowanych przeszła już wszystkie stadya obrady, i idzie jeszcze tylko o wotowanie całości, które bez wątpienia wypadnie także w duchu komisyi. To wotowanie miało nastąpić 22go b. m., ale telegram z **Berlina** z 22. września podany w *Czasie* donosi, że odłożone zostało na dzień następny. Kwestya żywotna: *gabinet albo izba*, zdaje się rozwiązywać coraz niepomyślniej dla gabinetu; wprawdzie donosi *Kreuzzeitung* z 22go b. m., że minister Heydt nie podał się do dymisyi, ale zato upraszał on o uwolnienie od służby w razie nastąpienia pewnych wypadków, a hr. Bernstorff podał się wyraźnie do dymisyi, i prawdopodobnie wróci na posadę poselską do Londynu. Przyszłym prezydentem ministrów wymieniają dzienniki pana Bismark-Schönhausen, i *Kreuzzeitung* donosi, że 22go b. m., miał już posłuchanie u Króla.

Cesarz *rosyjski* odjechał już do wielkiego Nowogrodu na obchód tysiącletniej rocznicy założenia państwa rosyjskiego, ale dotąd nie ma jeszcze żadnych wiadomości, czy 20go września ogłoszony tam został jaki manifest względem nadania zapowiadanych od dawna swobód dla Rosyi. Z Petersburga donoszą — jak pisze *Czas* — że hr. Andrzeja Zamojskiego przyjmują tam bardzo uprzejmie, i że wszyscy prawie ministrowie odwiedzili go zaraz za przybyciem, ale dotąd nie miał podobno jeszcze posłuchania u Cesarza, gdyż cały dwór wyjechał do Nowogrodu.

Królowę *hiszpańską* przyjmują w ciągu jej podróży teraźniejszej z wielkim zapałem, z którym równocześnie objawia się także wyraźna niechęć ku Francyi, a wzmogła się ona już tak dalece, że nawet w Madrycie wyprawiono bardzo niemiłą demonstracyę francuskiemu posłowi panu Barrot.

W **Portugalii** zaszły nowe zaburzenia. W Braga zbuntował się 6. pułk liniowy, żołnierze strzelali do oficerów i zabili jednego majora. Dwa z Lizbony wysłane pułki przywróciły porządek, a rząd wydał surowe rozporządzania, by zapobiedz ponowieniu się takich buntów. Prócz tego donosi *Racao de Lisboa* pod dniem 13. b. m., że w portugalskich prowincyach Beira i Tras-os-Montes panuje wielkie powszechne wzburzenie.

Z **Turynu** donosi *Opinione* z 21. września, że w Casalmaggiore rozwiązano przemocą radę gminną za ułożenie adresu do Króla, w którym domaga się dymisyi całego gabinetu. Dalej pisze ten dziennik, że redukcya armii nienastąpi, i że minister *Conforti* podał się 20go do dymisyi. — Co do stawienia Garibaldego przed sądem asysów mniema dziennik *France*, że toby pociągnęło za sobą niezawodnie uwolnienie Garibaldego, gdyż w całych Włoszech nieznajdzie się pewno żaden sąd przysięgłych, któryby wydał na niego wyrok potępienia. A uwolnienie jego — powiada dalej ten dziennik — będzie nowym tryumfem partyi rewolucyjnej i sprowadzi dalsze przesilenie, które łatwo może ogarnąć nawet partyę wojskową. Takie zdanie ma panować teraz w Turynie i ztąd szerzy się w całym kraju obawa, podniecana jeszcze bardziej proklamacyami, które Mazzini rozrzuca po całych Włoszech. Co do samego Garibaldego donoszą z Varignano z 18. b. m., że rana jego nie okazuje już żadnych niebezpiecznych symptomów, a wieść rozszerzona w dziennikach wiedeńskich utrzymuje, że Garibaldi oczekuje tylko zupełnego wyzdrowienia, by ofiarować usługi swoje Stanom zjednoczonym Ameryki północnej.

Gazeta temeszwarska otrzymała z **Belgradu** osnowę konwencyi, która wypłynęła z konferencyi stambulskich ku załatwieniu sprawy serbsko-tureckiej. Obejmuje ona 12 punktów, z których główniejsze znane są już z doniesień telegraficznych. Całą tę konwencyę podamy w jutrzejszym numerze. Wszakże z ostatnich wypadków pod Uszycą, Semendryą i Szabaczem, które to twierdze zaczęli już Serbowie formalnie oblęgać, pokazuje się, że cała ta kilkomiesięczna praca dyplomacyi nie przyniosła żadnej korzyści, a że Stambułu donoszą teraz, że nawet poseł francuski otrzymał już od rządu swego polecenie założyć protest przeciw tej konwencyi. Przy takim więc składzie rzeczy zdaje się już być wojna Turcyi z Serbią nieuniknioną.

Z **Mexyku** donosi *La France*, że członkowie rządu Juareza postanowili znaczną większością wejść w porozumienie z Francuzami. Chcą jenerałowi Forey zaproponować kapitulacyę, której podstawą ma być obsadzenie miast Puebli i Mexyku przez Francuzów.

Najświeższa poczta.

Raguza, 22. września. Chorszyd Basza przybył tu w przejeździe do Skodaru. Wczoraj obchodzono w Cettynii uroczystość zawarcia pokoju, także Turcy byli na nią zaproszeni. Warunki względem gościńca wojskowego zostały ratyfikowane, a wydalenie Mirka z kraju pozostawiono decyzyi Omera Baszy.

Belgrad, 22. września. Ali Bej udaje się jutro jako komisarz Porty w towarzystwie serbskiego senatora do Uszycy, by nakazać zburzenie tej twierdzy, i tym sposobem położyć koniec walce. W przyszły piątek oczekują tu przybycia Sir Bulwera z Konstantynopola.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. września.

Hotel rosyjski: PP. Pietruski Teofil, z Błoni. — Hr. Dzieduszycki St., z Gwoźdca str.

Hotel europejski: Trzciński Jan, z Grzymałówki. — Brezowski Henr., z Wodnik. — Ks. Woroniewski Fr., z Mikulic

Hotel Langa: Daempf N., c. k. rotm., z Łańcuta.

Hotel angielski: Jaczewski Piotr, z Przemyśla. — Leńcewicz Adam, z Polski. — Udrycki Ad., z Wielkich mostów. — Łopuszański Bol., z Czyszek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. września.

PP. Lencewicz Erazm, do Solimowa. — Serwatowski Wojc., do Rajtarowiec. — Hr. Komarnicki Karol, do Złoczowa. — Malisz Kaz., do Białego kamienia. — Rubczyński Alfred, do Stanina. — Torosiewicz Mik. do Sopowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. września 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	324.48	+ 6.0	75.6	półn.-wsch.	sil.	deszcz
2. god. po poł.	326.47	+ 7.9	55.2	północny	„	pochmurno
10. god. wiecz.	327.79	+ 5.4	67.8	„	sł.	pogoda

Ilość deszczu 0.78‴.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: „**Stary Mąż**", komedya w 4 aktach Józefa Korzeniowskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 23 września			gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.		5	90	5	95
Dukat cesarski	„	„	5	93	5	99
Półimperyał zł. rosyjski	„	„	10	20	10	32
Rubel srebrny rosyjski	„	„	1	95	1	98
Talar pruski	„	„	1	85	1	87
Polski kurant i pięciozłotówka	„	„			—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów		80	58	81	17
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów		84	58	85	17
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów		71	77	72	33
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów		82	17	82	80
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika			226	33	228	33

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 23 września	Instytut kupuje zł.	Instytut kupuje c.	Instytut sprzedaje zł.	Instytut sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	Za kupon wypada c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a.	81	—	81	50	—	91⅑
Dawne „ „ 100 „ „	85	5	85	58	—	95⅜

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wexli.

Dnia 23. września.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82.75. Metaliki po 5% za 100 zł. 71.10. po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 794.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 216.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 124.80. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.95. dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—. półkorony —.—. Srebro 123.50.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.